POCZTA Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa-Działdowo, dnia 8 kwietnia 1928 r. Nr. 14

# GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma życzymy błogosławionych świąt i radosnego „Alleluja“

Redakcja.

## Pieśń Wielkanocna.

O Jezu nas wskrzeszony,
Zwycięstwem uwieńczony!
Odczuwać nam dnia tego
Daj moc trjumfu Twego.

Daj, żebyśmy serdecznie
Wskrzeszenie Twe społecznie
I usty wysławiali
I życiem wyznawali.

Daj z grzechu nam powstanie
Przez Twoje zmartwychwstanie;
Niech w życia też nowości
Podążym do wieczności.

## Wielkanoc.

Przetrwawszy bóle śmierci, złożony w grobie, zstąpił do do piekieł Chrystus Zbawiciel, a pokonawszy śmierć i szatana, gdy już nocy ustępowały cienie i zaledwie świtał dzień, zabity i umęczony, pieczęcią Faryzeuszów i ogromnym kamieniem zamknięty, wstał żywy, życia dawca, wstał Baranek Boży, Król nieba, Pan wszystkiego stworzenia. Pod zranioną Jego stopą zadrżała ziemia, czując, że to Sędzia jej. Zbrojni stroże przelękli się i stali, jakby umarli, na widok Anioła Pańskiego. Zastępy niebieskie, jak niegdyś przy żłobku betlehemskim, tak i około grobu Zmartwychwstałego Jezusa krzątają się i Ewangelję zwiastują. A pierwszymi świadkami trjumfu Syna jednorodzonego są niewiasty, bo niewieście dane było przyrzeczenie zbawienia i jej dano wiedzieć, że przyrzeczenie spełnionem zostało.

Nad grobem Chrystusa i my dziś stajemy, i nam, jak owym niewiastom, powiada Ewangelja: „Chrystus zmartwychwstał, jako powiedział!“ Powstał z grobu nie po drugi raz, bo raz umarł za grzechy nasze i raz zmartwychwstał ku usprawiedliwieniu naszemu, i dzieło na krzyżu dokonane ma wiekuiste znaczenie — lecz powstanie jego z grobu znów nam jest zwiastowane, abyśmy uwierzyli i poznali, że wierny i sprawiedliwy jest Bóg, który mówi do nas wszystkich w słowie Swojem.

Aby się spełniło słowo Boże, u proroków starego testamentu zapisane, jednorodzony z Ojca w wieczności, stał się człowiekiem, narodzonym z dziewicy. Wziął na siebie grzechy, słabości i upadki nasze i umarł za nie na krzyżu. Trzeciego dnia zmartwychwstał, by zasiąść na prawicy Boga w niebiesiech, nasz Orędownik i Pośrednik jedyny. W Nim mamy pojednanie, w Nim odkupienie, przez Niego pokój, w Nim żywot wieczny i zbawienie. Z Nim i przez Niego, — bo gdyby nie był zmartwychwstał, nadzieja nasza próżną by była, a wiara nasza musiałaby szwank ponieść. Dla tego też to Chrystus Pan staje przed wątpiącym Tomaszem, objawia się uczniom do Emaus idącym, staje przed apostołami, gdy się przy drzwiach zamkniętych modlili, a wszystko dlatego, aby zaświadczyć i powiedzieć światu, że prawdziwie zmartwychpowstał.

Zmartwychwstanie Chrystusa jest więc radosnem świętem, a co rok powtarzane, co Wielkanoc święcone, zwiastuje nam, że Jezus, człowiek prawdziwy, jest prawdziwym Bogiem, bo śmierć i grób zwyciężył. Zwiastuje, że On, który jest Pasterzem naszym, nie zostawi nas w grobie, albowiem, jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą. Zwiastuje, że umarli nasi, jeżeli w Panu zasnęli — żyją. Zwiastuje, że umarli, czy żywi, Chrystusowi jesteśmy i możemy ze świętym Pawłem zawołać: „Gdzież jest, o śmierci, bodziec Twój? Gdzież jest piekło, zwycięstwo Twoje? Lecz bodziec śmierci jest grzech a moc grzechu jest zakon. Ale niech będą Bogu dzięki, który nam dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa dla tego, że jest zwycięscą, bo zmartwychwstał. Jeżeli więc i my zwyciężyć chcemy śmierć i grzech, musimy uwierzyć w Chrystusa i Nim położyć wszystką ufność naszą. Tak, święto Zmartwychwstania jest probierczym kamieniem naszej wiary Chrystusowej! I my przychodzimy do grobu Pańskiego, jak niewiasty, i czy jak one, pytać się mamy: „Kto nam odwali kamień wielki?“ O, zaprawdę, jeżeli kto pyta, szukając Chrystusa, szczerze i prawdziwie, znajdzie go też prawdziwie, bo nie Anioł, ale więcej, jak Anioł, słowo Boga żywego zwiastuje mu: „On powstał, chodźcie, oglądajcie miejsce, gdzie leżał Pan!“

Zmartwychwstanie Chrystusa — to świadectwo niezbite Jego człowieczeństwa i Jego bóstwa. Umarł, bo człowiekiem był, — zmartwychpowstał, jako Bóg prawdziwy. Obchodząc przeto Wielkanoc, godzi nam się zbadać pilnie serca nasze, abyśmy poznali, czy Chrystus, w którego wierzymy, jest Bogiem-Człowiekiem, jest Chrystusem takim, jakim Go Aniołowie nad grobem zwiastują. Chwianie się pod tym względem jest nader zgubne; lenistwo lub lekkomyślność w badaniu tego, co naszą wiarą nazywamy, ciężkim i strasznym grzechem. Czytając więc to rozmyślanie Wielkanocne, badaj pilnie serce twoje. Czy przez nawyknienie tylko nazywasz Chrystusa Bogiem? Jeżeli wierzysz, iż Bóg jest, czy, jak uczniowie, idący do Emaus, czujesz, iż serce twoje pała? Uznając w ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jednorodzonego z Ojca w wieczności, czy wierzysz, iż On, to Pan i Bóg

twój i obok Niego innych Bogów mieć nie powinieneś? Czy imię Chrystusa jest dla ciebie imieniem zbawienia i łaski, a krew Jego krwią oczyszczenia z grzechu wszelkiego? Pytaj tak siebie, badaj serce twoje — a jeżeli wątpliwości przygniotą ci duszę, jak grobowy kamień, jeżeli ze zgrozą i strachem przekonasz się, że nie miałeś miary prawdziwej — to patrz, oto Chrystus zmartwychpowstały staje przed tobą i woła: „Tomaszu niewierny, włóż palce twe w rany moje!“ Staje przed tobą i otwiera ci Pismo Mojżesza i proroków. Jeżeli noc zwątpienia otacza duszę twoją, to dziś wschodzi zorza Wielkanocna w słowie pisma, w zwiastowaniu Ewangelji, w pieśniach, które zbór Chrystusa śpiewa w Halleluja, które brzmi po wszystkich kościołach. Rozbudź się, Pan cię woła! Wstań i idź za nim, On cię do nieba zaprowadzi. Złóż na ramiona Jego niemoc twoją i niewiarę twoją,“ On lekarz i dawca pokoju. On, Chrystus, Chrystus ukrzyżowany i z grobu powstały, w którego wierząc, którego wyznając, tak wygłasza święty Piotr: „Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa od umarłych, ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiędłemu w niebiesiech dla was zachowanemu, którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane jest, aby było objawione czasu ostatecznego“.

Odrodź się więc w nadziei żywej, w Chrystusie zmartwychpowstałym! Grzechy twoje złóż u nóg ukrzyżowanego, On żałującym i ufającym grzechy odpuszcza. I tobie chce Pan grzechy odpuścić, chciej odpuszczenia, a serce twoje zmartwychwstanie i Wielkanoc Chrystusowa zniweczy noc grzechu, zalegającą w wewnętrznym człowieku twoim, a bojaźń wszelka zniknie i rozradujesz się w Chrystusie, Zbawicielu twoim. Uwierz, to jest zaufaj, że Chrystus dla ciebie z nieba zstąpił, za ciebie na krzyżu umarł, by twoim Zbawcą być, zmartwychwstał, zasiadłszy na prawicy Ojca w niebiesiech, jest twoim Pośrednikiem, twoim prawdziwym Kapłanem najwyższym. Wiara taka ożywi cię,—a sam zmartwychpowstawszy, zrzucisz grób grzechu i pójdziesz za Chrystusem, rozmiłujesz się w Nim i równocześnie zawołasz: „Chrystus żyje i ja żyję!“ Ks. Leopold Otto.

# Organizacja pracy w rolnictwie.

Sprawą organizacji pracy w rolnictwie ludność wiejska, a zwłaszcza młodzież wiejska, nie bardzo się interesuje. Wpływa na to przekonanie, że na małych gospodarstwach rolnych niema co mówić o zmianie sposobu pracy, i że organizacją pracy mogą się interesować tylko ci, co posiadają majątki kilkunasto lub kilkudziesięcio włókowe.

Pomimo, że twierdzenie to ma dużo słuszności, jednak racjonalna praca na roli może być zastosowana w wielu wypadkach i w drobniejszych gospodarstwach rolnych. Zresztą, nie opierając się o wartość naukowej pracy w rolnictwie, jest jednak idea, która zakreśla w Polsce coraz to szersze kręgi i nadejdzie chwila, kiedy dotrze i do małego przemysłu i do drobnego przemysłu.

Co to jest więc naukowa organizacja pracy? Zagadnienie to powstało w Ameryce. Tam badacze rozwoju bogactwa narodowego przyszli do przekonania, że marnuje się mnóstwo sił ludzkich niepotrzebnie, traci się wiele materjału, paliwa, czasu i pieniędzy. Zbadanie przyczyn tych strat pozwoli temu marnotrawstwu zapobiec.

I oto osiągnięto nadzwyczajne rezultaty, nieoczekiwane korzyści w różnych przedsiębiorstwach przez zbadanie nietylko samych tych przedsiębiorstw, ale nawet ruchów robotnika. Po zbadaniu pracy murarza, Amerykanie przyszli do przekonania, że murarz, nie męcząc się, kilkakrotnie więcej cegieł wyłoży, jeżeli ruchy jego będą „zorganizowane“, celowe, jeżeli będzie on stał prawidłowo, niezbyt się nachylał, jeżeli cegłę będzie miał ułożoną w odpowiedni sposób i t. d. Kopacz wykopie daleko więcej ziemi, jeżeli łopata jego będzie miała odpowiednią wielkość; tragarz na okręt naładuje więcej towaru, jeżeli będzie pracował według sposobu, obliczonego przez badacza.

Naukowa organizacja pracy dąży do usprawnienia przedsiębiorstw, a więc i gospodarstw rolnych, opierając się na podziale pracy pomiędzy pracujących, złączeniu, zespoleniu ich wysiłków i jednolitości kierownictwa, a również na zgodnej pracy, aby czas pracy nie opóźniał się, ani nie był zbyt śpieszny, aby wszyscy byli, jak zgrana orkiestra.

Takie zorganizowanie przedsiębiorstwa wymaga umiejętnego badania, rozumnego rozplanowania, sprawnego wykonania rozkazów kierownictwa i wiecznej, ale to nieustannej kontroli wszystkich pracowników.

W Polsce istnieje Instytut Naukowej Organizacji Pracy, który się mieści w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej Nr. 51/53, a przy nim sekcja organizacji pracy w rolnictwie, która już czwarty rok wydaje swój organ pod tytułem: „Organizacja pracy w rolnictwie“. W piśmie tem skarżą się, że chociaż ceny zboża są obecnie zbliżone do cen zagranicznych, jednak ta zwyżka cen nie dała dochodów zwiększonych z gospodarstw rolnych. A dlaczego? Bo szwankuje organizacja naszych gospodarstw rolnych. To zaniedbane łąki i pastwiska pochłaniają dochody, to niedbalstwo o utrzymanie budynków i narzędzi naraża na kosztowny remont w najmniej odpowiedniej dla gospodarstwa chwili, to brak światła i porządku w oborach przyczynia się do chorób inwentarza, to zły rozkład pracy przy młócce, przygotowaniu paszy i t. p. wywołuje nadmierne koszta obsługi, tam znów jest za drogie żywienie koni, ówdzie niepomiernie mało wydano na nawozy sztuczne i t. d.

Naukowa organizacja pracy bada te rzeczy skrupulatnie. W Niemczech naprzykład obecnie poruszana jest sprawa, że wysoko postawiona produkcja maszyn wpłynęła na wytworzenie zbyt wielkiej wydajności rolnictwa, i że ta wydajność jest zaduża na ogólny rozwój finansowy państwa niemieckiego, a przez to samo szkodliwa.

Widać więc z tego, jak wielka łączność musi istnieć pomiędzy rozwojem różnych gałęzi produkcji w państwie niemieckiem.

Na początku maja r. b. w Warszawie odbędzie się II-gi Polski Zjazd Naukowej Organizacji Pracy. Głównym zadaniem Zjazdu będzie wykazanie sposobów dobrego wykorzystania pracy, jakie mogą być zastosowane w Polsce we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, oraz przegląd tego, co dotychczas w tym kierunku udało się zrobić. Wśród tematów poruszane będą zagadnienia organizacji w rolnictwie, a także w gospodarstwie domowem. Sprawozdania o rezultatach Zjazdu będą ogłaszane w dziennikach.

Czytelnicy nasi, idąc za postępem i baczni na wszystko to, co polepsza warunki ekonomiczne w Polsce, powinni zajrzeć do tych sprawozdań i zaznajomić się z tą dziedziną nauki i wysiłków ludzkich.

# Sprawy polityczne.

Polska. W Królewcu ciągną się od dn. 30 z.m. do 3 b.m. pertraktacje pomiędzy przedstawicielem Rządu polskiego, p. Augustem Zaleskim, a premjerem litewskim, Waldemarasem. Rezultat tych pertraktacyj będzie miał doniosłe znaczenie dla obu państw. W sferach politycznych panuje wielkie zainteresowanie. Do Królewca zjechało się 40 przedstawicieli prasy różnych państw. Rokowania wznowione będą po świętach.

Niemcy. Trzeci parlament republikańskich Niemiec, wybrany w 1924 roku, zakończył dnia 1 b. m. swe istnienie. Na ostatniem posiedzeniu, po przyjęciu w trzeciem czytaniu traktatu handlowego z Grecją, kanclerz Marx wygłosił krótką deklarację rządową, w której wyraził podziękowanie wszystkim partjom za współpracę nad przeprowadzeniem konieczności rządowych, następnie zaś odczytał dekret prezydenta Rzeszy, Hindenburga, rozwiązujący parlament w myśl artykułu 25 konstytucji. Natychmiast po rozwiązaniu parlamentu ogłoszono dekret prezydenta Rzeszy, rozpisujący nowe wybory na dzień 20-ty maja r. b.

Rosja Sowiecka. Z powodu aresztowania niemieckich inżynierów i wszczętej przez dzienniki i niektóre organizacje energicznej, a niesłusznej agitacji przeciwko „specom“, zarówno Rosjanom, jak i cudzoziemcom, wielu techników i mechaników cudzoziemców, pracujących w fabrykach, kopalniach i innych przedsiębiorstwach sowieckich, zgłosiło chęć porzucenia zajmowanych posad i wyjechania z Rosji.

— Jak donoszą z Moskwy, w komisarjacie ludowym dla spraw zagranicznych liczą się z tem, że dni Cziczerina

są policzone. W związku z konferencją, jaką Cziczerin odbył z ambasadorem niemieckim, hr. Brockdorff-Rantzauem, był on następnie na audjencji u Stalina, po której oświadczył najbliższym przyjaciołom swoim w komisarjacie dla spraw zagranicznych, że zgłosił swoją dymisję.

— Moskiewskie „Iswiestja" donoszą, że ukraiński komisarz rolny, Schlichter, został wysłany do jak najostrzejszego zwalczania oporu bogatych wieśniaków na Ukrainie, którzy nie chcieli się zgodzić na konfiskatę zboża. Wobec tego, że wieśniacy ci wymordowali kilka ekspedycyj karnych, komisarz Schlichter kazał uwięzić ich w liczbie 4,000 ludzi i skonfiskował 12,000 arów pola, które zostaną rozdzielone pomiędzy bezrolnych. Tak na Ukrainie, jak i w okolicach nadwołżańskich mnożą się wciąż rozruchy w związku z konfiskatą zboża, przyczem 120 wysłańców rządowych zostało przez wieśniaków zabitych.

Danja. Rada stanu Islandji jednomyślnie postanowiła wypowiedzieć traktat unji personalnej, łączącej Islandję z Danją. Islandja ma zamiar ogłosić zupełną niezależność i samodzielność państwową, przyjmując ustroj republikański.

Włochy. Jak donoszą gazety z Rzymu, król włoski, Wiktor Emanuel ma zamiar abdykować na rzecz swego syna.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zaproponowały Polsce traktat na warunkach, na jakich zawarty został niedawno traktat amerykańsko-francuski.

## RZECZY CIEKAWE.

Samolot na usługach Kościoła. Kapłan pewnej parafji w Australji kupił sobie samolot, by mógł swój urząd wśród bardzo rozproszonych parafjan swoich na wielkich przestrzeniach lepiej i szybciej spełniać.

Znaczków pocztowych nie należy zwilżać językiem. W instytucie chemicznym w Nowym Jorku, gdzie przeprowadzono badania ze znaczkami pocztowemi, znaleziono bakcyle nie tylko na klejonej stronie marek, lecz także i na odwrotnej. Do celów doświadczalnych zakupiono 50 znaczków pocztowych w różnych miejscach sprzedaży. Z liczby tej na 20 markach znajdowała się taka duża ilość bakteryj chorobotwórczych, że wogole nie można było ich policzyć i odróżnić od poszczególnych gatunków. Na pozostałych stwierdzono cały szereg odmian zarazków i naliczono ogółem do 34 grup bakcyli. Daleko większą ilość bakcyli stwierdzono na tej samej ilości znaczków pocztowych podczas badań, przeprowadzonych w laboratorjum chemicznem przy uniwersytecie w Pensylwanji. Na podstawie wyników powyższych badań ogłoszono przy pomocy specjalnych plakatów ostrzeżenie przed zwilżaniem znaczków pocztowych językiem, gdyż w ten sposób można z łatwością zarazić się dyfterją, gruźlicą, lub inną chorobą. Lizanie zatem marek pocztowych przyczynia się w znacznej mierze przedewszystkiem do szerzenia się gruźlicy.

Największy ul na świecie. Znajduje się on w Kalifornji, w Ameryce. W szczelinach skały, wysokości 40 metrów, gnieździ się ludek pszczół, zaś na dnie każdego otworu spoczywają pokłady miodu. Rok rocznie wyruszają całe rzesze pszczelarzy, którzy staczać muszą utarczki z broniącemi dostępu do spiżarni z owadami. To też nie zapuszczają się pszczelarze na dno rozpadlin. Ale i taka rewizja powierzchowna daje zadawalniające wyniki. Zbiór wynosi przeciętnie kilkaset kilogramów miodu.

Gumowe szosy. Pomysł brukowania szos gumą narodził się w mieście Colombo na Cejlonie. Czysta guma jest topiona, poczem grubą warstwą pokrywa się drogę, na której uprzedanio rozprasowano drobny żwir. Gumowanie drogi kosztuje o 75—100 procent drożej od asfaltowania, ale trwa trzy razy dłużej. W Danji zastosowano już ów nowy system. Gumowane bruki dają się łatwo czyścić i tłumią odgłos turkocących wozów. Miejmy nadzieję, że nowy wynalazek będzie zastosowany i u nas.

Nawrócona na pogaństwo. W Indjach odbył się niedawno ślub pewnej Amerykanki, nazwiskiem Miller, córki miljonera, z księciem hinduskim, tak zwanym maharadżą z Indore. Przedtem musiała jednak oblubienica wyrzec się chrześcijaństwa i przyjąć buddyzm. Procedura ta polegała na tem, że bogata Amerykanka musiała wykąpać się w przepisany sposób w świętej rzece Gangesu, poczem musiała się pomodlić do pięciu świętych krów. Czy sobie ich krownicami przykryła głowę, jak to czynią pobożni Hindusi, o tem pisma milczą. Ale mogła to zrobić, wtedyby świat hinduski wiedział, że zmianę swej wiary i zawarte małżeństwo traktowała ona poważnie.

## Z kraju i ze świata.

Działdowo. Towarzystwo upiększania miasta Działdowa. Na środę dnia 28 z. m. zwołał wiceburmistrz, p. Goździewski, pewną ilość obywateli w celu możliwego utworzenia „Towarzystwa upiększania miasta Działdowa". Na zebranie to przybyło około 30 osób. Zebranie zagaił wiceburmistrz, p. Goździewski i zaznajomił zebranych o celu zwołania zebrania. Po wyborze przewodniczącego zebrania, przystąpiono do dyskusji. W dyskusji zabrał głos p. dr. Michejda i po zaznajomieniu zebranych z czynnościami członków towarzystwa upiększania miasta, oświadczył się za utworzeniem takiego towarzystwa. Przy głosowaniu zebrani jednogłośnie oświadczyli się za utworzeniem tego towarzystwa. Aż do zwołania walnego zebrania wybrano tymczasowy komitet, którego zadaniem będzie postarać się o statut i poczynić wstępne prace przygotowawcze. W skład tymczasowego komitetu wchodzą p. p.: dr. Michejda jako przewodniczący, Rettkowski, inżynier Krymer i Januszewski jako członkowie komitetu.

Zebranie Kółka Rolniczego. Dnia 25 z. m. odbyło się zebranie miesięczne. Prezes Kółka zagaił zebranie o godzinie wpół do 1-ej po południu przy udziale 31 członków i 3 gości. Następnie odczytano protokóły z ostatnich zebrań, poczem odczytano nadesłane okólniki i komunikaty. Po odczytaniu komunikatu w sprawie nabycia drzewa z lasów państwowych, wyłoniła się dyskusja poszczególnych członków, którzy narzekali na niedomagania gospodarki leśnej. Referat o wybrakowaniu mniej mlecznych krów odczytał p. Bernard Jabłoński, co uzupełnił prezes Kółka, wyjaśniając korzyści w gospodarstwie mlecznem przez nabycie odpowiednich krów, proponując nabycie odpowiedniej rasy bydła, zwracając się w tym celu do Izby Handlowej. O plantacji lnu, jako rośliny przemysłowej, odczytał referat p. Borczyński, kierownik Spółdzielni „Rolnik". Po wygłoszonym referacie prezes Kółka zachęcał członków do uprawy lnu, wyjaśniając dodatnie strony tak pożytecznej rośliny, która daje włókno do przemysłu na ziarno użyte na paszę, opłaca się lepiej, jak karmienie makuchami. Sprawozdanie z walnego zebrania Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu odłożono do następnego zebrania. W wolnych wnioskach zwrócono się z zapytaniem do wybranej na poprzedniem zebraniu delegacji, której było zadaniem porozumienie się z zarządem istniejącej mleczarni Spółdzielczej, celem przyjmowania nowych członków bez ograniczenia. Delegacja oświadczyła, że sprawa ta dotąd nie jest załatwiona. W powyższej sprawie dał wyjaśnienie p. Grzywacz, oświadczając, że każda Spółdzielnia jest obowiązaną przyjmować każdego zgłaszającego się na członka i żadnych trudności w takich wypadkach stawiać nie może działdowska mleczarnia. W rezultacie postanowiono jeszcze raz zwrócić się w tej srawie do zarządu mleczarni i jak najrychlej sprawę załatwić. Na tem zebranie zakończono o godzinie 3 po południu.

Odczyt o przemyśle polskim. W piątek dnia 30 z. m. o godzinie 8 wieczorem wygłosił w sali gimnastycznej szkoły powszechnej w Działdowie prezes Związku Chemików Polskich, p. Trepka, profesor Politechniki w Warszawie, odczyt o przemyśle polskim z przezroczami.

Otwarcie sezonu sportowego. W niedzielę dnia 2 b. m. na placu koszarowym odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną S. K. S. (Seminarjum Nauczycielskiego) i drużyną III-go baonu 12 p. p. Była to pierwsza wiosenna zabawa sportowa w Działdowie.

Magistrat miasta Działdowa rozpisał konkurs na budowę domu gospodarczego przy domu urzędniczym.

Brodowo. Tragiczny wypadek. W nocy z dnia 27 na 28 z. m. zdarzył się we wsi Brodowie w domu szkolnym tragiczny wypadek. Miejscowy nauczyciel, Jan Staniecżek, lat 27, powróciwszy w nocy do swego mieszkania i zamknąwszy drzwi na klucz, udał się na spoczynek. Rano

zauważono, że nauczyciel Stanieczek nie przyszedł na lekcję, wówczas jego kolega udał się do niego dla zbadania przyczyny tej, drzwi jednak od pokoju kolegi zastał zamknięte. Wówczas, tknięty złem przeczuciem, przywołał miejscowego ślusarza celem otworzenia zamku. Gdy otworzono drzwi, zauważono Stanieczka, leżącego na łóżku bez życia, a pokój napełniony był dymem. Dym powstał prawdopodobnie przez rzucenie niedopalonego papierosa, od którego zajęła się bielizna i część podłogi. Śmierć nastąpiła wskutek zaduszenia się dymem. S. p. Stanieczek, pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego, jeden z tych, którzy z miłością w sercu przyszli pracować pomiędzy braćmi Mazurami, to też pozostawił po sobie serdeczny żal wśród wszystkich, którzy go znali. Cześć jego pamięci!

W Warszawie odbyła się konferencja pastorska, na której omawiano ważne sprawy, tyczące się życia kościelnego naszych współwyznawców.

Z za kordonu.

Biała. Miasto tutejsze obchodzić będzie w dniach od 11 do 13 sierpnia r. b. jubileusz 500 letniego istnienia. Oto, co pisze profesor Kętrzyński o przeszłości Białej: „Jost v. Strupperg, komtur baldski, zakłada w bielskiej stronie (Gaylen) wieś dannicką na prawie chełmskiem, w której wierny Pieter sołtysem i właścicielem jest; przeznacza na ten cel 60 włók, z których 6 sołeckich, dla Piotra, wraz z obowiązkiem 1 służby zbrojnej, oraz 4 kościelne dla proboszcza; wszystkie inne włóki (50) podlegają tłoce, 15 lat wolności. Dan w Iławie 1428—1481 został proboszczem w B. X. Piotr Swiętosławicz z diecezji płockiej. Hieronim v. Gebesattel, komtur baldzki nadaje Wincentemu Heine, urządza folwark bielski karczmę mę w Białej obok Antoniego, oraz włókę ziemiańską obok Goczałka tamże na prawie chełmińskiem. Dan w Piszu 1495. W 1539 w Białej (Gesele) mieszkają sami Polacy".

Skarga Polaków do Ligi Narodów. Związek w Opolu na Górnym Śląsku wysłał w poniedziałek dnia 2 b. m. do sekretarjatu Ligi Narodów telegram następującej treści: „Związek Polaków w Niemczech, dzielnica śląska, zwraca uwagę Rady Ligi Narodów na niemożliwe stosunki, w jakich żyje obecnie mniejszość polska na Śląsku niemieckim. W ciągu ostatnich 10 dni pięć razy kulturalne i religijne zebrania Polaków we wsiach miastach były rozbite przy użyciu materjałów wybuchowych przez uzbrojone bandy. Szereg osób pokaleczono, nie wyłączając dzieci i kobiet. Wnosimy jednocześnie skargę szczegółową. Prosimy o natychmiastowe wzięcie nas w opiekę".

Ze świata.

Kłopoty małżonka księżnej Wiktorji. Według wiadomości, zasięgniętych przez policję w Aachen, w Niemczech, w tych dniach mąż księżniczki Wiktorji, siostry byłego cesarza Wilhelma, która, licząc 60 lat, poślubiła młodego Rosjanina-hulakę — Zubkowa, powrócił nielegalnie do Aachen. W niedzielę dnia 1 bm. Zubkowa wezwano do miejskiego prezydjum policji i zapowiedziano, że jeżeli w ciągu 24 godzin nie wyjedzie poza granicę Niemiec, czekają go poważne nieprzyjemności. Wobec tego Zubkow wyjechał z powrotem do Belgji. Należy zaznaczyć, że położenie Zubkowa staje się coraz trudniejsze. W Brukseli wolno mu pozostać tylko parę dni, a do Niemiec powrócić nie może. Zubków starał się o wizę angielską i francuską, ale wskutek rozporządzenia francuskiego i angielskiego ministerjum spraw zagranicznych, wiz tych nie otrzymał. O wyjeździe do Holandji, gdzie przebywa były cesarz Wilhelm, nie może być mowy. Pozostaje mu więc tylko Luksemburg.

## Poradnik gospodarski.

Zapobieganie chorobom trzody i przygotowanie jej do tuczu. (Dokończenie).

Jak jednak u nas zastosować ruch dla tych zwierząt, szczególnie w małych gospodarstwach? Przedewszystkiem stałych pastwisk dla świń nie mamy i najczęściej żywimy je dorywczo gdzie się da i czem się da, ale słusznie twierdzą doświadczemi gospodarze, że samemi pomyjami wieprza się nie utuczy i przygotowując swe trzy lub cztery sztuki do tuczu nie żałują im niczego innego. Za najlepsze dla trzody pastwisko uważaną jest czerwona koniczyna, która zawiera w sobie dużo i dobrze strawnych części, w zależności od tego, czy jest starsza lub młodsza. Stara jednak koniczyna na skutek drzewnienia jest mniej strawną i dla młodych świń się nie nadaje, gdyż młody ich organizm nie może jej dokładnie strawić. Ale w każdym razie trzeba mieć na uwadze, że koniczyna trzody nie wzdyma. Dobrą również paszę dla trzody możemy mieć i w seradeli. W sierpniu jest już możność wykorzystania przez trzodę ściernisk po pszenicy, owsie i grochu i innych przed ich zaoraniem. Ścierniska po życie mniej się nadają, gdyż z żyta mniej się zostaje kłosów i ziarna i tych zwierząt wygodnie ryjem dosięgnąć nie mogą na skutek sztywnej i ostrej ścierni. Za to rozkosznym wprost pastwiskiem dla trzody są pola po ziemniakach, są one jakby specjalnie przysposobione dla świń, które nietylko wybiorą ziemniaki pozostałe na wierzch, ale wyryją i z ziemi co do jednego. Trzeba tylko zwrócić uwagę, ażeby czasami prośne maciory nie dostały się do zmarzniętych już ziemniaków, gdyż w tenczas napewno poronią. Swinie bardzo lubią paść się na liściach po burakach cukrowych, mniej chętnie jednak jedzą liście buraków pastewnych, które również są mniejszej wartości odżywczej. Nie należy paść trzody, gdy jest bardzo mokro, gdyż wówczas trzoda marnuje dużo paszy. Na starej zgęszczonej koniczynie, o ile nie jest zbyt wysoka, można pasać nawet w bardzo mokrym czasie, gdyż gęstość dobrze zakorzenionych roślin nie dopuści do przedeptania powierzchni roślin i psucia korzeni. Zrana gdy zwierzęta są jeszcze głodne, należy wypasać miejsca już podjedzone, gdyż zjedzą wówczas i niskie rośliny a dopiero, gdy zaspokoją pierwszy głód, trzeba je wypędzać na wyższe rośliny. Długoletnie doświadczenia wykazały, że trzeba paść świnie dwa razy dziennie mniej więcej po trzy godziny każdorazowo. Uważny pasterz, jak tylko zobaczy, że świnie poczynają ryć, powinien je pędzić do domu, gdyż to jest oznaką, że się już nasyciły. Praktyczne zakładanie drutów świniom w ryj, stosować należy tylko tym sztukom, w których rycie weszło już w stały nałóg ażeby nie psuły korzeni roślin, któremi się żywią. Swinie trzeba wypędzać na pastwisko dopiero w piątym miesiącu, gdyż młode ich organizmy nie będą mogły wyzyskać należycie zielonej paszy, ażeby się nią wyżywić mogły. Za to doskonale wyzyskują pastwisko jak warchlaki rozepchaniem żołądka i przygotowaniem się do tuczu, tak i prośne maciory, aż do czasu, dopóki chodzenie na pastwisko nie będzie dla nich bardzo utrudnionem. Maciory karmiące można już w trzecim tygodniu raz na dzień, a później i dwa razy dziennie wypędzać na pastwisko. Warchlaki i świnie, które jeszcze rosną, wymagają codzień wieczorem około 1 kilo paszy treściwej. Starym prośnym maciorom można nic nie dodawać, zadowolnią się one latem samym pastwiskiem, tak, jak w zimie buraki, plewy, pomyje i odpadki kuchenne dla nich wystarczają. To jest właśnie rodzaj świń, na którym można oszczędzać.

## Wesoły kącik.

Przy naprawie dachu bardzo wysokiego budynku poślizgnął się robotnik, pracujący na dachu, i runął w głębię.

Na szczęście, w upadku tym zdołał się pochwycić za drut telegraficzny i zawisł nad ziemią.

— Trzymaj się — ryknął towarzysz jego z dołu — biegnę po materac!

Zanim jednak powrócił, wiszący puścił drut i padł na ziemię.

Gdy przywrócono go do przytomności i spytano dlaczego puścił drut, odparł:

— Ze strachu, że się drut zerwie!

**„Gazeta Mazurska" i „Nowiny" pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie 60 groszy, za przesłanie do domu 10 groszy, razem 70 gr., co wynosi kwartalnie 2 złote.**

**Redakcja w Warszawie: Hoża 1 m. 10, tel 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852**

**Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków. współwyd.: Tow. Przyjaciół Mazur**

**Drukarnia „Współczesna" Warszawa, Szpitalna 10.**